

TOMASZ HENRYK GŁAZOWSKI ur. 1946; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Nie tyle plakat, co afisz
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, klub Arcus, sztuki plastyczne, rysunek, plakat, exlibris, życie kulturalne, kultura, Głazowski Tomasz (1946-)

Nie tyle plakat, co afisz

Mogę się pochwalić, że ja wtedy zajmowałem się rysunkami. Malowałem, robiłem wystawy. Miałem taką wystawę, trochę współautorstwa mojego brata - „Ekshibicje-Eksplanacje”. To były wiersze, zdjęcia z akcji konceptualnych i rysunki. Gdzieś jeszcze miałem ten plakat, bo sobie specjalnie wydrukowałem. Nie tyle plakat, co afisz. A kiedy to było? A tego nie mogę panu powiedzieć, bo byłem wtedy z kobietą, która później została wojewodziną.

Rzeźby? Nie, chyba rzeźb nie było. Tam to było wąskie pomieszczenie i jeżeli coś się mieściło to tylko na ścianach. Także obiekty przestrzenne to raczej nie. Jeżeli coś- to na ścianach, czy to moja wystawa, czy plakaty. Sporo plakatów różnych było. Nie powiem, nie znam, nie przyznaję się (*odp. na pytanie o nazwiska tych twórców-dop. M.N.*). Koledzy ściągali, tak prawdę powiedziawszy trochę dorywczo. Nie były to pracownie i normalnie zorganizowane wystawy tylko tak: „O, ktoś ciekawy znalazł plakat”. Przecież wtedy polska szkoła plakatu stała fantastycznie. Lenica, Pągowski, czy Młodożeniec; tych nazwisk można by wymienić dużo. Ale jak ktoś dorwał taki duży kolorowy plakat Brassai'a to [go] od razu gdzieś wieszał na wierzchu.

Ekslibrisów nie [było w „Arcusie”]. Ja mam trochę do czynienia z ekslibrisami, dlatego że ojciec miał sporo ekslibrisów pana Zbigniewa Jóźwika, zresztą swojego przyjaciela, chyba najwybitniejszego znawcy ekslibrisu w Lublinie. Ale chyba nic tam nie pokazywałem. Jeżeli coś mam, to tylko w domu.

Data i miejsce nagrania	2008-04-02, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"